

ok



# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

**Cena ogłoszeń:**  
1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2. za tekstem Mk. 1. w tekście Mk. 4.  
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze Mk. 1, każdy następnym wiersz 50 fen.

**Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową**  
na 1 miesiąc Mk. 7. na 2 miesiące Mk. 13.  
na 3 miesiące Mk. 18. na 6 miesięcy Mk. 36.  
na 12 miesięcy Mk. 70.

**Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.**  
Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.  
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

„APOLLO”

DZIŚ

Wielkie arcydzieło włoskiej wytworni „CINES”

DZIŚ

## Rapsodia szatańska

z artystką wszechświatowej sławy LIDJĄ BORELLI w roli głównej.

NAD PROGRAM: Powietrzna walka hydroplanów włoskich. Zdjęcia z natury w 2 częściach.

### Główny Urząd Zaopatrywania Armji (Warszawa Przejazd 10)

potrzebuje siano dobrze prasowanego, jedynie z łąk gruntowych, z dostawą natychmiastową lub późniejszą aż do wiosny 1920 r.

Oferty od ziemian, towarzystw i spółek rolniczych przyjmuje

Sekcja Żywnościowa Urzędu.

### Polski Związek Zawodowy Pracowników Chrześcijańskich Rzemiosła Szewskiego w Białymstoku,

uprasza p. p. członków o przybycie w dniu 4 sierpnia o g. 1 po poł.,

na walne zgromadzenie

w lokalu Centralnego polskiego Komitetu Narodowego, w celu wyboru nowego Zarządu, odbyć się mające.

### Ogłoszenie.

Magistrat m. Białegostoku niniejszym oznajmia, że w niedzielę dnia 3 sierpnia r. b., dokonany będzie jednodniowy spis ludności miasta z włączonemi do niego okolicami, w celu ustalenia liczby mieszkańców dla sporządzenia list wyborców do Rady miejskiej m. Białegostoku. Spisywać będą upoważnione przez Magistrat osoby od godziny 8-ej rano do godziny 9-ej wieczorem. Wobec powyższego zaleca się mieszkańcom pozostawanie w niedzielę w domu do czasu dokonania w ich mieszkaniu spisu.

Magistrat m. Białegostoku.

### Los żydów na Ukrainie.

Wobec całego świata, postawie żydowscy w Sejmie, oraz prasa żargonowa oprzuciły naród polski oskarżeniem o urażenie pogromów, o krzywdzenie żydów. Wszystko to nieprawda.

Dowiedźmy się tedy, jaki jest los żydów w krajach słowiańskich, posłuchajmy, jak z żydami obchodzą się ukraińcy, a wówczas żydzi polscy dowiedzą się jak bezładnie poseł Grinbaum wołał w Sejmie, że Polska jest dla żydów piekłem, gdy naprawdę jest ona ich rajem.

Oto co czcigodny ks. prałat Feliks Smarbański, delegat ludności wołyńskiej, napisał do p. senatora Morgentau.

Do wolnego obywatela wolnej Ameryki, pana Morgentau, wolnego obywatela wolnej Polski, skieruję:

Pracując jako kapitan polski w powstaniu dwudziestolatni kresach południowo-wschodnich, mta-

nowicie na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie, pod najświętszym hasłem „miłości bliźniego” — o tylem w życiu codziennym wykonywał to hasło w czyn, że obok chrześcijan, zaskarbiłem sobie uznanie u żydów, zamieszkujących te kresy. Dowodem tego są pamiętkowe dary, czyli „matuny”, złożone mi na ręce przez starszyznę żydowską.

W ogólnoludzkiej pracy i trudach humanitarnych, ekonomicznych i społecznych, ratując jednocześnie podawaniem ręki pomocy wyznawcom Mojżesza.

W sposób specjalny, z narazieniem siebie, ratowałem żydów podczas pogromów rosyjskich w roku 1905, o czym może poświadczyć dzisiaj kahał szarawiecki na Podolu, z Naftulą Grojsmanem i starym Łuzerem na czele niemniej podczas pogromów w 1915 roku, w Otyce, o czym mogą dzisiaj poświadczyć: Chaim Potaszek, Isaac, Kopelman, Kiwa, Caimgold i inni z Otyki.

W roku bieżącym ratowałem w teje samej Otyce żydów od całego szeregu pogromów, już nie

rosyjsko-cesarskiego reżymu, lecz ukraińskiego i moskiewskiego bolszewizmu.

Widziałem niedole żydów otyckich i okolicznych, na całym kresach południowo-wschodnich i dalej, a jednak, gdy zaproponowałem im, aby wspólnie ze mną wysłali swych delegatów do pobliskiej Polski, oni ze smutkiem mi odpowiedzieli: „Niech ksiądz sam za nas prosi, niech przychodzą i ratują nas, ale nam nie wolno tego robić.”

A więc dla jakiegóż wyżej i nieporozumiałej polityki muszą ginąć, nie tylko dobrobyt i mienie całych gmin żydowskich, lecz tysiące żydów, w sposób okrutny mordowanych przez najrozmaitsze partje, bandy i oddziały bolszewików i niebolszewików ukraińskich i moskiewskich?

A że gina, daję następujące fakty:

W m. Otyce, w miesiącu maju r. b., blisko 3-tysięczny oddział bolszewicki-bił, katował i grabił żydów otyckich w przeciągu dwu dni. Zda się jeszcze dzisiaj sty-

szę nieludzkie krzyki, lament i wycie katowanych mężczyzn, kobiet i młodzieży żydowskiej. Jeszcze dzisiaj stoi mi przed oczyma obłąkana twarz starej żydówki, krewnej starosty szkolnego, Mejera Melameda, zamkniętej na powiewierkę w chlewiku i bitej, na gnoju, pomiędzy świńmi. Jeszcze dzisiaj widzę i pokaleczoną twarz tegoż Melameda i wielu innych, których ukryłem w swoim domu.

W teje Otyce zostały pogwałcone kobiety i dziewczęta żydowskie, imiona zaś ich mogą podać w zaufaniu, z ich pozwolenia. Tamże, miejscowy rabin został doszczętnie zrabowany i kilka razy ciężko pobity za to, że nie chciał wskazywać, gdzie żydzi chowają pieniądze i mienie. Obili zaś go, tak, jak i innych żydów otyckich, bolszewicy z bandy Szeleściuka.

W m. Równem bolszewicy nie tylko rozgrabili sklepy, fabryki i domy żydowskie, nie tylko zabili tak, jak wszędzie handel i przemysł, lecz nadto popełnili cały szereg gwałtów nad żydami, wyrzucając ich z mieszkań i zmu-

KINO-TEATR

„MODERN“

D Z I Ś I

Ulubienica publiczności

D Z I Ś I

## HENNY PORTEN

w 5 aktowej wyborowej farsie:

Niebywały humor! „JEJ SPORT“ Niebywały humor!

NAD PROGRAM: „Święto zwycięstwa w Paryżu w dniu 14 lipca 1919 r.“

U bramy Maillot.— Powitanie wojsk przez Radę Muncypalną Paryża.— Marszałkowie Joffre i Petain.— Hołd poległym za ojczyznę.— Niech żyje Francja!

szając do najbardziej ponizających robót publicznych i czyszczenia kloak.

Na terenach kresów południowo-wschodnich, obok dobrze zorganizowanych band bolszewickich, operują liczne bandy pomniejszych, różniące się pomiędzy sobą nazwami, lecz całkowicie uzgodnione, co do swego wytycznego hasła, które zwykle brzmi: „Rzeź żydów“.

Zaprawdę potężne wojsko Faraona, zagubione w morzu Czerwonem, niczem jest wobec stosów wymordowanych żydów, a to przez: bandę Zielonego, mordującą zapamiętałe żydów pod Kijowem, Fastowem, Bobrinska, Cwietykwo, Chrystynówce i Humanu; bandę Sokołowskiego (rusina), gromiącego żydów w Żytomierzu (urzędowo zarejestrowano zarżniętych żydów 1,200), w Korosteniu, zwłaszcza w Radomyślu, gdzie naraziła banda wyrznięta kilkuset żydów, potem zaś, gdy żydzi wyszli z ukrycia, wyrznięta reszta żydów, do niemowlat włącznie: banda Hutniuka rżnęła żydów w Humanu, Manasterzyskach, w Czarnobylu i w powiecie humańskim; banda Szapowała i banda Angela rżnęły i rzną żydów w innych powiatach kijowskich; banda Wołynca i Banda Szyszko wyrznęły żydów w Bracławiu (obok innych żydów, wyrznięto znaną rodzinę Awerbucha, złożoną z sześciu osób), Hajsynie, (urzędowo 1,400 wyrżniętych żydów), Berszadzie, Olgopolu, Trościancu (z 3,000 żydów zostało przy życiu zaledwie 60), Tulczyńcu, Ładżynie, Ilińcach, Kuźmińcach i Hajworoniu; banda Szepela gromiła i wybiła żydów w Litynie, Chmielniku, Latyczowie i w powiecie winnickim; banda Szeleś-

niuka rżnęła żydów w Olyce, Młynowie i Klewaniu; banda Rykuła rżnęła żydów w Dubnie i w powiecie dubieńskim.

Jeśli do tych, znanych i krwawych dziejów rozgłośnych band dodamy setki innych mniejszych, niemniej krwawych band, oraz dodamy rzezie żydów, dokonywane przez potężne oddziały: Grigorjewa, Machno, Szkuro, wtedy ze, zgrozą zrozumiemy, jak olbrzymie muszą być stosy wymordowanych żydów.

Znając dokładnie okropny stan kwestji żydowskiej, widząc nieuniknioną całkowitą zagładę żydów na Wołyniu i kresach południowo-wschodnich, oraz widząc o tajemniczych przyczynach, fanatycznie nakazujących gminom i kahalom żydowskim milczeć o dokonywanych rzeziach żydów, ja, pomnąc na hasło i zasadę: „miłości bliźniego“, milczeć nie mogę. Więc też, pracując dzisiaj w stolicy Polski, w Warszawie, nad oswobodzeniem umęczonej ludności Wołynia i kresów południowo-wschodnich z pod krwawego jarzma bolszewickiego, zwracam się jednocześnie i do ciebie, wolny obywatelu wolnej Ameryki i wołam: ratuj swoich współbraci żydów na kresach południowo-wschodnich!

Do głosu mego, wołającego o ratunek dla żydów kresów południowo-wschodnich chętnie dołącza swój głos całe społeczeństwo polskie: Wołynia kresów południowo-wschodnich, które w imię wysokiej kultury polskiej i hasła humanitarnych polskich zawsze żyło w dobrej zgodzie z synami Izraela.

## TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 1 sierpnia 1919 r.

## Front litewsko-białoruski.

Po ciężkich walkach w ciągu dnia 30 lipca częściowe uspokojenie. Ataki nieprzyjacielskie na Sinławkę, Słobockę i Wolbun również na północ od Mińska na linii Grodek-Sienków Turzany Nielidowicze zostały z krwawymi stratami dla nieprzyjaciela odparte.

Nad Rybczanką został nieprzyjaciel kontratakami odrzucony.

Na północ od Knrzenia uderzyły nasze oddziały zniemieckie na wsie Andrzejki i Budki i zajęły je, biorąc 100 jeńców i cztery karabiny maszynowe.

## Front poleski.

Dzięki intensywnej pracy 3 kompanji krajowej i funkcjonariuszów krajowych wszystkie mosty między Pińskiem a Łunińcem zostały naprawione i d. 31 lipca dwa pociągi z wojskiem polskim przybyły do Łunińca witane entuzjastycznie przez zgromadzone w ogromnej ilości tłumy mieszkańców okolicznych.

Na froncie bez zmiany.

## Na froncie woł-galicyskim

dzisiaj bojów nie było.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

## Sejm.

Warszawa, 1-8. (Tel. wł.)

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm uchwalił wniosek komisji, żądający zarządzenia na obszarze byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego wyborów przedstawicielstwa, które by powzięło decyzję w sprawie prawnopanstwowego stosunku tej ziemi do państwa Polskiego.

Uchwalono ustawę o utworzeniu państwowego funduszu mieszkaniowego.

Długie rozprawy wywołał wniosek co do pozwolenia na wolny handel artykułami pierwszej potrzeby i surowcami. Uchwalono pozwolić na dowóz tych artykułów bez cła za pozwoleniem ministerjum skarbu, Papier i książki naukowe wolno sprowadzać w ilości 50 proc. tej ilości, ja-

ka wydawcy zużytkowali w ciągu ostatniego kwartału.

Przedmioty zbyt kosztowne będą obłożone cłem wysokim.

Uchwalono wniosek, żądający pozwolenia na wprowadzenie zboża, obuwia, bielizny i maszyn rolniczych w ciągu trzech miesięcy bez cła.

Na wniosek posła ks. Adamskiego uchwalono ustawę o zjednoczeniu administracyjnym b. zaboru pruskiego z państwem. Ks. Adamski wygłosił przy tem mowę, w której zapewnił, że Wielkopolska powitałaby Naczelnika Państwa bardzo serdecznie.

Uchwalono 6 milionów kredytu dla ministerjum kultury i sztuki na popieranie sztuki plastycznej.

## Dla Kolezaka.

Berlin, 1-8 (PAT).

„Allg. Ztg“ donosi, że Syndykat bankierów amerykańskich udzielił Kolezakowi 5 milionów dolarów pożyczki na zakup żywności.

## Watykan.

Wiedeń, 1-8. (PAT).

Biuro korespondencyjne donosi, że Watykan ogłosił dokumenty dyplomatyczne z jesieni r. 1917.

## Niemcy skłaniali.

Paryż 1-8 (PAT)

Porucznik Jerzy Clementie sędzia śledczy rady wojskowej, upowazniony do sprawy napadów na delegatów niemieckich w Wersalu, przedstawił dokumenty, na których podstawie okazało się, że według zeznań inwiosków publiczność francuska nie napadła na Niemców, lecz że przeciwnie Niemcy ją sprowokować usiłowali swoją arogancją.

## Województwo białostockie

Warszawa, 1-8.

(Tel. wł.)

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm uchwalił ustawę o utworzeniu województw, między innymi białostockiego.

Pisma wileńskie zapowiadają na wczoraj przyjazd Naczelnika Państwa do Wilna.

## Święto żołnierza polskiego.

Jak donosi „Gaz. Por.“, projektowane na d. 6 sierpnia święto wojskowe przełożone zostało na dzień 10 sierpnia. Zmiana ta nastąpiła z łatwo zrozumiałego powodu niewłaściwego wyboru daty poprzedniej, zbliżające się święto bowiem ma być świętem całej armji polskiej, nie zaś rocznicą tego lub innego epizodu wojny na ziemiach polskich.

## Spis jednodniowy.

Komisarz rządowy p. Napoleon Cypzik ogłasza następującą odezwę do Obywateli Białostockich.

W niedzielę, dnia 3 b.m. od godz. ósmej rano do 9 w. pełnomocnicy Magistratu dokonają spisu jednodniowego wszystkich mieszkańców wielkiego m. Białostoku, t. j. łącznie z okolicami, wcielonymi do tego miasta na mocy dekretu Generalnego Komisarza Cywilnego Ziemi Wschodnich z dnia 10 maja r. b. Nr. 29, ogłoszonego w Nr. 5 Dziennika Urzędowego Z. C. Z. W.

Pomieniony spis ma na celu jedynie dokładne ustalenie liczby mieszkańców miasta i przysługujących im praw wyborczych do Białostockiej Rady Miejskiej.

Spisani winni być wszyscy mieszkańcy bez różnicy pól, wieku, wyznania, narodowości i przynależności państwowej.

Ustalenie dokładnej liczby mieszkańców jest konieczne dla ustanowienia liczebnego sądu przyszłej Rady Miejskiej, zaś sumienne i ściśle wypełnienie kwestionariusza da możliwość określenia praw wyborczych poszczególnych osób, objętych spisem.

Nie wątpliwe iż Obywatele Białostoccy ocenili należyte doniosłość podjętej przez Magistrat pracy i z ośmą dobrą wolą przystąpiła się do sumiennego jej wykonania. Wymagane jest od nich tylko pozostanie w niedzielę, dnia 3 b. m., w domu do chwili dokonania spisu w każdym poszczególnym mieszkaniu, oraz podanie pełnomocnikom Magistratu bezwzględnie dokładnych informacji, potrzebnych do wypełnienia na miejscu kwestionariusza.

Ufam, że ludność Białegostoku spełni sumiennie swój obowiązek obywatelski.

Białystok d. 1 sierpnia 1919 r.  
Komisarz rządowy miasta Białegostoku Napoleon Cydzik.

### Zajścia w Suwałkach.

Po zajęciu Augustowa przez wojska polskie sąsiednie Suwałki pomiędzy godz. 5 pp. a 10 wiecz. d. 26 b. m., uległy pogromowi ze strony niemieckich rewoltowanych band żołnierskich. Jak wiadomo, władze rządowe w Suwałkach i Augustowie znajdowały się w rękach polskich.

Bandy niemieckie napadły na te urzędy polskie, niszcząc i rabując akta w urzędzie powiatowym, delegacji skarbowej, policji, a nawet w magistracie.

Policję rozbrojono, karabiny połamano.

Rozgromiono również polską księgarnię pani Zielenko.

Portret Piłsudskiego w urzędzie powiatowym pokłuto bagnetami,

a następnie przez świeżo przybyłą milicję litewską wywieziono go na ulicę i przybito do parkanu.

Dowódca niemieckiego korpusu, von Diebitsch, został pobity i podeptany przez własnych żołnierzy.

Ludność obawia się, że pogromy rozciągną się na domy prywatne.

W myśl uchwały sejmiku, ludność ta domaga się zbrojnej interwencji w obronie życia i mienia.

### Przeciw strajkom.

Jedna z gazet francuskich doszła na podstawie informacji z Moskwy, że najwyższa rada przemysłowa w radzie sowieckich postanowiła powziąć szereg surowych środków, celem pomnożenia produkcji.

Komitety robotnicze będą zniesione. Zastąpią je przedstawiciele robotników, mianowani przez radę najwyższą.

Zamiast 6-godzinnego dnia pracy będzie wprowadzony dzień 8-godzinny.

Strajkujący, którzyby wywołali poważne rozruchy, mają podlegać karze śmierci, a wszelki czyn, zmierzający do wywołania strajku, ma być karany więzieniem do lat 3-eh.

### Gospodarka sowiecka.

Rzut oka na budżet rosyjskiej lederacyjnej republiki sowieckiej za I półrocze 1919 przekonywa z miejsca, że gospodarka sowiecka łącząc się po bezdrożach, całą siłą prze w przepaść.

**Półroczny deficyt wynosi 30 i pół miljarde rb.**

Mówią o tem cyfry. Wydatki w okresie budżetowym dochodzą do 51 miliardów rubli (ściśle:

50.702.627.883), gdy wpływy nie przynoszą nawet połowy tej sumy. Wyrażają się one w kwocie 20.349.627.880 rb.

Jeśli zestawie te dwie pozycje okaże się, iż deficyt budżetu sowieckiego za jedno tylko półrocze wynosi 30 i pół miljarde rubli!

W każdym państwie wiadomo o podobnym niedoborze, przekraczającym 60 miliardów rocznie, wywołałyby przerażenie. Naturalnie w państwie t. zw. „burżuazyjnym”, który to ustrój przeciw stawia się narazie fantazjom prawnemu państwowemu Lenina i tow.

Ale rząd sowiecki na podobne drobności nie zwraca nawet uwagi. Potrzebne pokrycie deficytu? A do czego są maszyny wytłaczające banknoty carskie, dumskie, t. zw. kierenki i marki sowieckie.

Więc pracują maszyny całą siłą pary, bez przerwy. Pracują nie tylko w tym celu, aby dostarczyć papierków różnokolorowych na pokrycie miliardowych niedoborów, ale także celem dostarczenia środków na kontynuowanie dalszej gospodarki.

Budżet sowiecki wykazuje też i dochody. Znikome one co prawda w porównaniu z wydatkami, ale przecież istnieją.

Główną pozycję tworzą dochody z majątku i kapitału państwowego. Dają one około 15 miliardów rubli.

Podatki pośrednie prelimitowane są w kwocie 2 i pół miljarde rb. bezpośrednio zaś tylko —I trzy czwarte miljarde rb.!

Inne pozycje są już o wiele mniejsze i w przeciwstawieniu do wydatków, które operują wyłącznie miliardami, wyrażają się prawie skromnie...

W rezultacie po przestudjowaniu wszystkich tych cyfr dochodzi się do wniosku, że wydatki przewyższają dochody o 60 proc.

Gospodarka ta trwa już 2 lat

blisko. Wprawdzie Rosja jest krajem bogatym i potrafi wiele eksperymentów wyrzucić, ale jeśli się weźmie pod uwagę, że bogata Syberja znajduje się w posiadaniu Kołczaka urodzajnym południem rosyjskiem rządzi gen. Dlenkin, to ciężary to, powiększyłyby proporcjonalnie każde następne półrocze budżetowe, okazać się mogą za duże...

Czy ekonomistom sowieckim zastanawiają się nad tym problemem?

### Informacje.

— „Monitor” w n-rze 169 ogłasza konkurs na stanowiska powiatowych inspektorów szkolnych.

— „Monitor” w n-rze 170 rozpoczął druk zatwierdzonego przez rząd statutu Banku Komunalnego.

Bank taki ma ogromne znaczenie dla miast, które muszą korzystać z kredytów, zadaniem jego bowiem jest dostarczanie miastom fundusów w razie potrzeby.

## Z miasta

KALENDARZYK

Dziś N.M.P. Antelskiej.

Jutro Znalezienie relikwii św. Szczepana.

### Otwarcie sądu.

Dzisiaj nareszcie odbędzie się tak długo oczekiwany akt uroczysty otwarcia działalności sądu okręgowego w Białymstoku.

Oczekiwany, albowiem oddawna mieszkańcy naszej ziemi, z powodu braku sądu nie mogli załatwiać spraw, zależnych od sądów; uspragniony, albowiem otwarcie działalności sądu okręgowego jest dalszym krokiem na drodze organizacji urzędów pol-

## Wzięcie Olechnowicz.

(Ze wspomnień żołnierza).

Ruszyliśmy tedy za naszym panem rotmistrzem, Bóg Wielki wiedzieć raczy, jakimi ślepiemi drogami i drótkami, pełnymi błota, kałuż i wybojów. Tabory, choć w niewielkiej liczbie i nasza półbateria szła z nami. Jak ona wybrnęła, jak potrafiła się nie wywrócić, nie zapaść, nie ugrząść — nie wiem. No, prawda, że rotmistrz Jerzy Dąbrowski był na przedzie. Czasami wchodziliśmy w tunele drzew i liści, które pochylały się nad głowami i ruszały po twarzą, a że noc była ciemna, bez gwiazd i księżycy więc było wtedy zupełnie czarno.

Celem naszym była stacja Olechnowicz, na linii Mołodeczno-Mińsk. Linja ta cała była w rękach bolszewików i myśmy zachodzili nieprzyjaciela z tyłu niepostrzeżenie, jak to zwyki czynić Jerzy Dąbrowski.

Złożyło się tak, że to była moja specjalnie ezwartą noc bezsenna, wobec czego było mi dosyć ciężko. Myśl jakoby chybiła się w głowie i zępiła się

nie wiedzieć czego, a następnie ja sam chwyciłem się za kule siodła, myśląc, że spadnę, jednocześnie mając przykre uczucie jakgdyby uderzenia jakiejś żelaznej półobróczy w głowę. Zresztą nie ja jeden. Plutonowi i podoficerowie przyciszonym głosem wołali wciąż: „nie spać na koniach”, a prawie wszyscy koledzy huśtali się monotonnie, z prawej strony ku lewej, lub w tył i naprzód. Ciągnęliśmy tak bez gadania, śpiący, długim sznurem zmęczonych koni i czarnych sylwetek lanc.

Ja wreszcie zasnąłem na dobre i to na jakie dwie godziny, a zbudzono mię wtedy dopiero, gdy szwadron gotował się do boju.

Wkoło padały słowa komendy, zaś o jakie ćwierć wiorsty przeraźliwie świstała lokomotywa i rozlegały się gromkie strzały karabinowe. Półsenno rozumiałem, że cwałujemy na stację i zaraz będziemy skakać i rąbać przekłętą lokomotywę bolszewicką.

Tak jednak nie było. Wpadliśmy na stację i zsiadliśmy z koni, by poszukać, czy kto nie uciekł z pociągu. Nasz drugi szwadron już uprzednio bowiem zajął był stację i przytrzymał pociąg bolszewicki, który jechał z Wilejki do Mińska.

Fasazerów pociągu, bolszewików, ustawiono w trzech grupach: (żołnierze ranni, żołnierze zdrowi i podejrzanе osobistości oraz kolejarze) zaczęło się poszukiwanie osławionych wśród ludności miejscowej katów jej członków wilejskiej „czerezwyczałki”. Tkwi tu w pamięci świeże ich okrucieństwo podczas przymusowego poboru młodzieży polskiej do „krasnej armii”. Pociągiem tym miał, i rzeczywiście jak się później okazało, jechał cały skład owego nadzwyczajnego rewolucyjnego trybunału, myśmy jednak mogli stwierdzić obecność tylko jednego członka, który też poniósł zasłużoną karę. Następnie zyczyliśmy pozostali bolszewikom lepszej przyszłości dla nich i dla ich wojska, siedli na koni i pojechali znowu jakimiś piemi drózkami z powrotem.

Trzebaż, że w kilka dni potem wpada mi w ręce numer „Zwiedzy”, pisma wychodzącego w Mińsku, cały wypełniony opisem naszej eskapady.

A więc przede wszystkim w sprawozdaniu z odbytego wycieczki, z ogromnym udziałem ludności (naturalnie!) w mowie referenta sytuacji militarnej, mamy następujący ustęp:

„Towarzysze i towarzyski. Pierwszy krok wrażeń ofenzywy został złamany. Nasze dzielne wojska wzięły stację Olechnowiczę napowrót. (oklaski)

Szczególniej te oklaski rozbawiły naszych żołnierzy.

Następnie w artykule wstępnym twierdził redaktor, że:

„Nasze dzielne, bohaterskie wojska tego samego dnia odbiły stację Olechnowiczę i wypędziły bandę białej gwardji. Biała gwardja jednak zdążyła tu obedrzeć wszystkich pasazerów z mienia, pieniędzy i innych drobiazgów (sic) a także rozstrzelać trzynastu ludzi, mężczyzn, kobiet i dzieci”.

W kronice wypadków wojennych mamy znów notatkę:

„Stacja Olechnowiczę została zajęta przez legionistów... etc. etc. Nieprzyjaciel rozstrzelał członka rew. nadzw. trybunału i kierownika wojskowego tow. Lenina oraz jeszcze 8 towarzyszy”.

Oczywiście wszyscy chcieli czytać numer z takimi wiadomościami i powszednio życzone bolszewikom jaknajwięcej, takich zwycięstw.

M. p. St. M.

30 lipca.



skich w tej ziemi, która przez długie lata tyle wycierpiała ze strony rządzonych a później ze strony okupantów.

Dziś dalsze będzie więc w dziejach ziemi Białostockiej zaplanowane zgłoszami złotymi.

Część ludność polska ziemi Białostockiej wita z radością nową instytucję państwową, pozdrawia serdecznie wszystkich sędziów z prezesem p. Straszewiczem na czele jako tych, którzy w wyrokach swoich stwierdza, że państwo polskie opiera się na sprawiedliwości.

Dzisiaj o godz. 4 p.p. w sali rozpraw odbędzie się pierwsze uroczyste posiedzenie sądu.

Przedzielił je akt poświęcenia lokali.

**Zabawa.**

W Niedzielę dnia 3 sierpnia r. b. w parku Ks. Józefa odbędzie się wielka zabawa na rzecz chorych rodzin zmarłych członków Stowarzyszenia Robotników Katolickich.

**Przeciw podwyżce cen.**

W liście do Redakcji p. A. Gogolewski występuje przeciw podwyższeniu opłaty za prąd elektryczny, przytaczając uwagę na to, że zarząd elektrowni powiolenby otrzymać drzewo tanie z lasów państwowych.

Prócz tego p. G. staje w obronie małych przemysłowców, którzy za motory małe ponieją 15% koni, płać więcej, aniżeli przemysłowcy wielki. Zdaniem p. G. przemysłowcy drobniejsi powinni płać za motory stosunkowo mniej, niż wielki.

**Szkoła muzyczna.**

Otrzymałmy prospekt szkoły muzycznej p. Chmielewskiego na przyszły rok szkolny.

Klasy fortepianowe prowadzić w niej będą p.p. Chmielewski, Szymulski i Grunert.

Klasę wiolonczeli, instrumentów dętych i t.d. p. Szymulski.

**W kawiarni.**

Dnia 29 lipca r.b. w godzinach po południowych wstąpił do kawiarni Etlil Cymochowicz przy ul. Lipowej młody żyd w mundurze wysokiego wzrostu, przybyły z Grajewa i zażądał wódki.

Ponieważ właścicielka kawiarni nigdy wódki nie trzymała odrzekała, iż wódki niema.

Młodzieniec obruszył się na nią, zaczął krzyczeć, hałasować, narzekać na porządki, wyszedł na ulicę, lecz po chwili znowu powrócił i kazał podać jedzenie.

Gdy się nasycił i zaczął przewracać papiery z kieszeni, niby szukając pieniędzy, nakoniec oświadczył, iż zgubił w kawiarni 20 marek i, niby szukając pieniędzy na podłozie, usiłował dostać się za bufet, do kasy, korzystając z tego, że w kawiarni wówczas nikogo nie było.

P. Cymochowiczowa usiłowała przeszkodzić mu. W owej chwili weszła do kawiarni żydówka z bułkami, do której napastowana zwróciła się o pomoc. Kobieta owa w łagodnych słowach zwróciła napastnikowi uwagę na niewłaściwość krzywdzenia starej 66 letniej kobiety, biednej wdowy.

Wówczas obcy zakrzyknął na ową kobietę, żeby się nie wtrącała nie w swoje rzeczy, zląkał ją i wyszedł.

**Z Bielska.**

(Kor. własna)

Bielsk 31 lipca

Dzisiaj odbył się pogrzeb zwłok proboszcza naszego, śp. ks. Niczyporowicza.

Pracował u nas jako dusz pasterz przez lat osiem i gorliwą pracą kapłańską, oraz na niwie społecznej zjednał sobie sympatję i porażenie w najszerszych kołach mieszkańców miasta.

Wiść o śmierci jego rozeszła się echem żalobnym, budząc głęboki żal.

To też na pogrzeb ukochanego powierzchownie proboszcza przybyli nieprzejrzane rzesze, aby mu oddać ostatnią posługę a zarazem hołd jego zasługom.

Całe miasto przybrało szaty i żalobne. W czasie pogrzebu wszystkie biura były zamknięte, sklepy pozamykane, nietylko chrześcijański, ale także żydowski.

**Z pow. Bielskiego.**

(Kor. wł.).

Kosianka Stara, parafji Pierlejewskiej.

Po paru dniach upalnej pogody otworzyły się upusty niebieskie i lunął d. 21 lipca deszcz, połączony

z gradem, wielkości orzechów orzechowego. Na szczęście grad padał niedługo i niezbyt gęsto, z tego prawie już dojrzałe zostały już w niektórych miejscach pomarańcze, większych jednak szkód grad ten nie wyrządził.

W piątek 18 lipca zdarzył się tu wypadek następujący. Dwuletni byk przybiegł ze wsi sąsiedniej Żery Pilaki na pastwisko kosłankowskie, rzucił się na stojącego tam 70-letniego gospodarza Mikołaja Kosłankowskiego, uderzył go rogami, obalił na ziemię i począł walić łbem z całej siły. Uratował M. K. kozuch, w którym zaplątały się rogi byka, oraz sąsiad Józef Kozakiewicz, który przybiegł z pomocą i odpedził rozjuszone zwierzę. Kosłankowski został skałeczony poważnie w łewo biodro i obecnie leży w łóżku, walcząc ze śmiercią.

K. K.

Lekarz - dentysta  
**P. P. CICHOWSKI**  
Pałacowa 2  
Choroby zębów, dzieł sztuczne zęby.  
Przyjmuje w godz. 10-2  
i 4-7.

**Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe Białystok—pałac Branickich**

poleca p.p. rolnikom:—

Zniwiarki, Kosiarki, Wialnie, Młocarnie cepowe i sztyftowe.

Smary do wozów.

Oliwy maszynowe.

Gwoździe, Łańcuchy różne.

Żelazo kowalskie, Osie gotowe.

Lemiesze, Okładnice i t. p.

Narzędzia i przedmioty rolnicze.

**HEBLE**  
wiedeńskie. oryginalne WEISSA.  
Sprzedaz hurtowa i detaliczna.  
**KRZYSZTOF BRUN I SYN.**  
Skład towarów żelaznych, narzędzi, okuć, artykułów rolniczych, naczyń i przyborów kuchennych  
w WARSZAWIE, plac Teatralny.

Poszukuję posady.  
Skonczyłam kurs buchalterji. Oferty w administracji „Dziennika”.

**NICI** Szwajcarskie 1-y transp. już naderzedi Mk. 25.—  
BAWELNA do cer. „ 17.50  
Jedwab różnokol. „ 10.50  
cena za tuzin (hurt taniej).

**1000** jardowy motek kordonku do szycia „ 4.50  
Polca kantor firm zagran. Wegenko, WARSZAWA, Koszykowa 43.

**KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY Cholekinaza**

zmiękcza i usuwa bez bólu H. Niemojewskiego.

**Ataki w zupełności ustają.**  
**OBJAWY (początkowe).** Ból w bokach i dołka podsercowym [gdzie schodzą się żebra]. Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. **OBJAWY (podczas ataku).** Wzdęcia i baroszenia w dołku i wątrobie stają się bóle, który się rozechodzi ku stronie tylniej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i pęrcie na kieszce dołkowej. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej [na przestrzał]. Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, **Blizszych informacji udziela** Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 16, m. 27.

**PARCHI I SWIERZBĘ** leczy mydlana maść „**EKWOL-HEBDA**”  
u koni i bydła  
Żądać w aptekach i składach aptecznych.  
T-wo E. HEBDA i S-ka Warszawa, Elektoralna 18. Sprzedawca  
gub. Grodzieńska J. Malinowski skl. apt., Grodno.